



## ROMUALD KAMIŃSKI BISKUP WARSZAWSKO-PRASKI

### List pasterski na Wielki Post 2021 r.

Umiłowani Siostry i Bracia!  
Drodzy diecezjanie!

Zaczęliśmy Wielki Post i – jak co roku – znów słyszymy wezwanie: „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię” (Mk 1, 15). Kiedy weźmiemy do ręki grecki tekst czytanej dziś Ewangelii, natrafiamy na użyty tam czasownik «metanoieite». Znaczy on o wiele więcej niż użyte w polskim tłumaczeniu słowo «nawrócić się». *Metanoia* to przemiana myślenia, która rodzi w nas żal za grzechy, co z kolei prowadzi do zmiany życia. Jezus na początku swojej działalności kieruje do ludzi konkretne wezwanie: Przemień siebie, bo czas jest bliski! Spójrz inaczej na to, co cię otacza i zaufaj, bo mam dla ciebie Dobrą Nowinę. To odpowiedź także dla nas, jak przeżywać Wielki Post. Nie możemy spływać go tylko do udziału w Drogach Krzyżowych czy Gorzkich Żalach. Ten czas Bóg daje nam po to, aby poszukać prawdy o Nim i o nas. Ten czas jest po to, aby odkryć dobro i to, co daje człowiekowi prawdziwe szczęście. Ten czas jest też i po to, by zobaczyć swój grzech i zawrócić z drogi, która nie zaprowadzi nas do Boga.

Siostry i Bracia! Papież Franciszek na ten rok dał nam za patrona i opiekuna św. Józefa. Choć w ewangeliach nie znajdujemy żadnego słowa, jakie wypowiedział, to jednak ten prosty cieśla z Nazaretu swoim życiem powiedział wiele. Chciałbym, abyśmy – jak zachęca do tego Ojciec Święty – odkrywali tę postać. Jest on patronem Kościoła katolickiego i ludzi pracy. Jest przykładem zatroskanego ojca i czułego męża, człowieka oddanego swojej rodzinie. Pamiętajmy też, że przeżywał chwile lęku i rozterki, zdawał sobie sprawę ze swoich ludzkich ograniczeń. Mimo wszystko zaufał słowu, które usłyszał: „Nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki, albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło” (Mt 1, 20). Wtedy nastąpiła jego *metanoia*. Wypowiedziane przez anioła słowo tak mocno zmieniło jego myślenie, że w konsekwencji doprowadziło do przemiany życia.

Ojciec Święty w Liście apostolskim *Patris corde* przypomina, że: „musimy zawsze zadawać sobie pytanie, czy z całych sił strzeżemy Jezusa i Maryi”. Myślę, że właśnie tegoroczny Wielki Post daje szansę, aby z tym pytaniem się zmierzyć. Ile w twoim życiu jest Jezusa? Czy zbyt łatwo nie zrezygnowaliśmy z Tego, Który powinien być w centrum? Zdaję sobie sprawę, że ciągle wiele jest w nas lęku o życie i zdrowie. Dlatego tym bardziej – jako wierzący – powinniśmy oprzeć się na Chrystusie. Utrudzeni codziennością i zatroskani o nasze

jutro pytamy, gdzie dziś ma człowiek szukać siły? Odpowiedź natomiast jest jedna – u Jezusa. Trzeba więc zrobić wszystko, aby Go nie utracić, bo: „Gdzie nie ma Boga, nic nie może być dobre. Gdzie nie widzi się Boga, tam ginie człowiek i ginie świat” (por. Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, cz. I).

Dziś jednym z zagrożeń dla naszej wiary jest obojętność. To właśnie ona rozpoczyna proces duchowego obumierania. Człowiek popadając w obojętność, przestaje się spowiadać, przyjmować Komunię Świętą, wreszcie przestaje się modlić. Proszę Was z całego serca, aby ten Wielki Post był prawdziwym czasem *metanoi*, kiedy wrócimy do Chrystusa. Papież Franciszek zwraca uwagę na ważną cechę, która może nam w tym pomóc, a której to możemy uczyć się od św. Józefa, a mianowicie na twórczą odwagę. „Trudności wydobywają z każdego z nas możliwości, o posiadaniu których nawet nie mieliśmy pojęcia” (Franciszek, *Patris corde*). Taką trudnością jest niewątpliwie czas pandemii, ale to także twórczy czas. Wiele podjętych inicjatyw było dowodem na „twórczą odwagę” duchownych i wiernych. Niech i ten Wielki Post będzie czasem bogatym duchowo, czasem naszego rozmodlenia.

Czego możemy jeszcze uczyć się od św. Józefa dziś? On nie tylko nie zostawił Maryi, lecz także ochronił Jezusa przed śmiercią, jaka zagrażała ze strony Heroda. Józef okazał się odpowiedzialnym za życie, które Bóg mu powierzył. Dziś jesteśmy znowu świadkami dyskusji na temat życia, określania jego granic. Nie trzeba chyba nikomu przypominać, że Kościół zawsze bronił i broni życia, zwłaszcza najsłabszych. Postawa św. Józefa ukazuje, że naszym zadaniem jest zrobić wszystko, aby życie chronić. Nasza refleksja powinna zatem dotyczyć zupełnie innych kwestii, a mianowicie, co zrobić, aby matka dziecka miała odpowiednie warunki do jego przyjęcia i wychowania, jak wspierać duchowo i materialnie rodziców, jak pokazać światu, że każde życie jest wyjątkowym darem.

Chciałbym zwrócić się także do Was, drodzy rodzice! Chodzi o wychowanie młodego pokolenia. W procesie wychowywania jest bardzo ważny przykład Waszego życia: wypowiedane przy dzieciach słowa, Wasz wzajemny szacunek, angażowanie się w sprawy rodziny i domu. Wiemy, jak proste znaki mocno przemawiają i pozostają na długo w naszej pamięci. Św. Jan Paweł II wielokrotnie wspominał swojego ojca: „Patrzyłem z bliska na życie ojca, widziałem, jak umiał od siebie wymagać, widziałem, jak klękał do modlitwy. To było najważniejsze w tych latach, które tak wiele znaczą w okresie dojrzewania młodego człowieka. [...] Patrząc na niego, nauczyłem się, że trzeba samemu sobie stawiać wymagania i przykładać się do spełnienia własnych obowiązków” (A. Frossard, *Nie lękajcie się! Rozmowy z Janem Pawłem II*).

Drodzy rodzice, ważne jest pokazywanie, jak praktykować wiarę w Boga. Tak jak Wy się modlicie, tak też zapewne modlić się będą Wasze dzieci. To co dziś zasiewacie w serca i umysły swoich dzieci, kiedyś będzie owocowało. Tylko, jakie będą te owoce? Wiemy, jak dużo wokół jest treści, które budzą agresję, niszczą wrażliwość, a w końcu prowadzą do grzechu. Właśnie dlatego potrzebna jest nam ta wielkopostna *metanoia*. Zatrzymaj się, poszukaj, gdzie jest prawdziwe szczęście i spróbuj od nowa żyć tak, by być bliżej Boga. Co stoi na przeszkodzie, aby razem – całą rodziną – klęknąć do wieczornego pacierza? Czy tak dużą trudnością jest wspólna modlitwa przed posiłkiem? Czy w ogóle kiedyś rozmawiałeś ze swoim dzieckiem o tym, kim dla Ciebie jest Jezus? Stawiam te pytania, bo jeszcze raz chcę przypomnieć, że to rodzice odpowiedzialni są za przekazanie wiary dzieciom. To zadaniem

rodziców jest troska o katechizację dzieci, o przygotowanie do Pierwszej Komunii Świętej. Parafrazując słowa papieża Franciszka można powiedzieć, że nikt nie rodzi się matką, ojcem, ale się nimi staje. I nie staje się nimi jedynie dlatego, że wydaje dziecko na świat, lecz ponieważ odpowiedzialnie podejmuje o nie troskę. Może właśnie nad tym warto pomyśleć i podjąć konkretną pracę w Wielkim Poście.

Św. Józef to również wzór dla kapłanów. Kapłan jest nie tylko duchowym przewodnikiem i tym, który sprawuje sakramenty, lecz także jest ojcem dla powierzonych mu wspólnoty, bowiem: „gdy ktoś podejmuje odpowiedzialność za życie drugiego, w pewnym sensie sprawuje względem niego ojcostwo” (Franciszek, *Patris corde*). Proszę Was zatem, drodzy kapłani, abyście tej świadomości „bycia ojcem” nie utracili. Kochający ojciec nie tylko stawia wymagania, lecz także potrafi okazać wsparcie. Nawet, gdy dziecko odtrąca miłość, serce ojca ciągle czeka na jego powrót do domu (por. Łk 15, 20). Wiem, że nie łatwa jest dziś Wasza duszpasterska posługa, dlatego módlmy się do św. Józefa, aby był naszym orędownikiem w niebie. Poruszającym świadectwem opieki św. Józefa jest historia kapłanów osadzonych w obozie koncentracyjnym w Dachau. Przez 9 dni modlili się prosząc św. Józefa o cud wyzwolenia, a w ostatni dzień nowenny oddali się pod jego w opiekę. Nie wiedzieli jednak, że już zaplanowano likwidację ich obozu i że żaden więzień nie miał stamtąd wyjść żywy. Dnia 29 kwietnia 1945 roku, na cztery godziny przed wykonaniem rozkazu Himmlera, obóz strzeżony przez w pełni uzbrojoną załogę został zdobyty przez garstkę kilkunastu alianckich żołnierzy. Dla tamtych księży stało się jasne, że cud ocalenia zawdzięczają wstawiennictwu św. Józefa.

Przed nami sześć tygodni wielkopostnej drogi, a przewodnikiem na niej niech będzie św. Józef. Jest on nam potrzebny, abyśmy zrozumieli, że świętość to zwyczajność. Nie zapomnijmy o naszych chorych i o całej służbie zdrowia. Wypraszać musimy potrzebne łaski dla każdego z nich. Stała modlitwa niech towarzyszy również rodzicom i wszystkim odpowiedzialnym za wychowanie młodego pokolenia. Bądźmy dla siebie nawzajem wsparciem.

Wiele różnych inicjatyw podejmowanych będzie przez nasze wydziały duszpasterskie w związku z trwającym Rokiem św. Józefa oraz Rokiem Rodziny *Amoris Laetitia*, który rozpocznie się 19 marca. Zachęcam i proszę, aby duszpasterze znając realia swoich parafii, postarali się wybrać to, co będzie pomocne w ich pracy parafialnej.

Na owocne przeżywanie czasu Wielkiego Postu z serca Wam błogosławię.

+ Romuald Kamiński  
Biskup Warszawsko-Praski

Warszawa, dn. 17 lutego 2021 r.

---

*List pasterski należy odczytać wiernym na Mszach św. w niedzielę 21 lutego 2021 r.*

+ Jacek Grzybowski  
Wikariusz Generalny